



Magdalena Kalkowska

Uniwersytet Morski w Gdyni

Doświadczenia w zakresie integracji dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia w Niemczech. Przyczynki empiryczne

KEYWORDS

Germany, migrations, Polish immigrants, integration, children and youth

ABSTRACT

Kalkowska Magdalena, *Doświadczenia w zakresie integracji dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia w Niemczech. Przyczynki empiryczne* [Experiences in the integration of children and young people of Polish descent in Germany. Empirical contributions]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(11) 2017, Poznań 2017, pp. 193–218, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2017.11.12.

The accommodation of children and youths of foreign origin abroad to new life conditions and educational challenges is a process that takes place primarily in the context of social interactions. The aim of the article below is to present chosen experiences in terms of integrating schoolchildren of Polish origin in Germany. The author considers the presentation of school space as an integration microcosm of its own to be of particular importance. It is worth noting that the German educational system in the present form often discriminates schoolchildren of foreign origin and limits the opportunities for further education. The author's own empirical verifications served as the research illustration in the text. The verifications, though carried out on a small sample, indicate some timeless trends among young Polish immigrants.

Migracje Polaków do Niemiec. Uwagi wprowadzające

Migracje są nieodłącznym elementem wielokulturowego świata. Jest to obszar obfitujący w coraz więcej pytań i wątpliwości. Przybywa wyzwań i konsekwencji zarówno dla Innego – międzykulturowego podróznego, jak i społeczeństwa kra-

ju przyjmującego (Bera, Korczyński, 2012; Chutnik, 2007; Kawczyńska-Butrym, 2009). Kwestie takie jak problemy adaptacji społeczno-kulturowej, bariery psychospołeczne integracji, poczucie wyobcowania, dystans społeczny są nieodłącznymi elementami migracyjnych przeżyć. Z uwagi na wiele przyczyn migracji istotne współcześnie wydaje się postulowanie, by przede wszystkim w odbiorze społecznym nie były one rozumiane jedynie jako kategorie, lecz jako doświadczenia konkretnych osób, które ukazują pewne tendencje i budują obraz zbiorowości migracyjnej w danym miejscu na świecie.

Niemcy są ważnym celem emigracji Polaków. Sam kierunek mobilności ma już za sobą bogatą tradycję. Mimo że obecnie ludność polskiego pochodzenia jest drugą po Turkach najliczniejszą grupą imigrantów w RFN, wciąż pozostaje niedosyt w kwestii rozważań teoretycznych i dociekań empirycznych na ich temat, z biegiem czasu przybywa nowych problemów badawczych (Nowosielski, 2012).

W roku 2016 minęło ćwierć wieku od czasu podpisania polsko-niemieckiego „Traktatu o dobrym sąsiedztwie”. To czas, który pozwala na pogłębienie refleksje nad polsko-niemieckimi stosunkami społecznymi, politycznymi czy międzyludzkimi. Ponieważ jednym z priorytetów związanych z obecnością imigrantów w kraju przyjmującym jest ich dobra integracja ze społeczeństwem goszczącym, dwadzieścia pięć lat dobrego polsko-niemieckiego sąsiedztwa to doskonała okazja, by poruszyć właśnie tę kwestię. Poczyniło tak Ministerstwo Pracy, Integracji i Spraw Socjalnych kraju związkowego Nadrenii Północnej-Westfalii. To z jego inicjatywy ukazało się niedawno przejrzyste opracowanie na temat integracji osób pochodzenia polskiego na terenie tego landu – najliczniej zamieszkanego przez Polonię (MAIS des Landes NRW, 2016). We wstępie do publikacji podkreślono wyraźną potrzebę zgłębiania tego obszaru wiedzy, uzasadniając tym, iż „posiadamy raczej skąpe informacje o ponad pół milionie Polek i Polaków w Nadrenii Płn.-Westfalii” (MAIS des Landes NRW, 2016: 5). Wskazano również, iż tamtejsza Polonia nie ma problemów z integracją, poza tym jej obecność jest wręcz niezauważalna.

Wychodząc poza granice Nadrenii Północnej-Westfalii, należy zauważyć, iż istnieje tendencja do funkcjonowania w sposób „przezroczysty” całej polskiej zbiorowości zamieszkałej w Niemczech, która z zewnątrz postrzegana jest jako grupa imigracyjna bardzo dobrze zintegrowana z resztą społeczeństwa (Babka von Gostomski, 2010; Cichocki i in., 2011: 6). W tym kontekście zainteresowanie budzi przebieg procesu integracji z perspektywy najmłodszych imigrantów pierwszej i drugiej generacji. Ich życie, w tym edukacja, poza ojczyzną rodziców, poznane przez pryzmat indywidualnych doświadczeń, dostarcza cennej wiedzy na temat funkcjonowania Polonii w RFN, tym bardziej, że istnieje niewiele opracowań na-

ukowych dotyczących tej dziedziny. Warto podkreślić, iż w niemieckiej literaturze przedmiotu sporo miejsca poświęca się adaptacji społeczno-kulturowej młodych imigrantów, szczególnie uczniów, do życia w społeczeństwie niemieckim. W badaniach na temat integracji wyraźna jest jednak koncentracja na problemach dzieci i młodzieży muzułmańskiej jako grupy znacznie odmiennej kulturowo. Nieporównywalnie mniej miejsca poświęca się w tym kontekście Polakom żyjącym w Niemczech.

Celem prezentowanego artykułu jest przedstawienie wybranych doświadczeń w zakresie integracji dzieci i młodzieży o polskich korzeniach w Niemczech. Za ilustrację badawczą posłużyły własne weryfikacje empiryczne autorki, które, choć zrealizowane na niewielkiej próbie, wskazują pewne trendy panujące wśród młodej Polonii¹. Rozpoznanie przedmiotowego fragmentu rzeczywistości poprzedzono niezbędnym tłem teoretycznym, które stanowi podstawę dalszych rozważań. Punktem wyjścia było wskazanie najliczniejszych grup imigrantów w RFN ze szczególnym uwzględnieniem obecności polskiej zbiorowości. Przybliżono kwestie dotyczące *stricte* problematyki integracji imigrantów w Niemczech, zwracając uwagę na zmianę paradygmatu pojęcia, która nastąpiła wraz z uznaniem RFN za kraj napływowy. Podniesiono również wątek niemieckiego systemu edukacji w kontekście (de)integracji.

Najliczniejsze grupy obcokrajowców. Obecność polskiej zbiorowości migracyjnej w wielokulturowym społeczeństwie Niemiec

Według danych Centralnego Rejestru Cudzoziemców (stan na 31 grudnia 2015; niem. *Ausländerzentralregister* – AZR) w Niemczech żyje 9,1 mln obcokrajowców; najliczniejszą grupę migracyjną stanowią Turcy (por. tab. 1). Należy podkreślić, że liczba cudzoziemców jest najwyższa z dotychczas odnotowanych w rejestrze od czasu jego wprowadzenia w 1967 roku. Jednocześnie urzędnicy zwracają uwagę, że oficjalne statystyki są jedynie dolną granicą rzeczywistej wielkości imigracji w 2015 roku i stąd duże niedoszacowanie. Cudzoziemcy napływający do RFN to, głównie, uchodźcy z regionów dotkniętych konfliktami, jednocześnie mamy w dalszym ciągu do czynienia z regularną imigracją zarobkową z nowych krajów członkowskich

¹ W artykule znalazły się odwołania do wybranych przez autorkę fragmentów wyników badań własnych pochodzących z pracy magisterskiej: M. Pozorska (2008). *Aktualne problemy integracji dzieci i młodzieży pochodzenia obcego w Niemczech na przykładzie sytuacji polskich imigrantów*, maszynopis pracy magisterskiej. Poznań.

Unii Europejskiej (Statistisches Bundesamt, 2016b). Przestrzenne rozmieszczenie imigrantów jest niejednolite. Niepodważalny jest jednak fakt, że to w Niemczech zachodnich oraz stolicy osiedla się najczęściej ludność o obcych korzeniach.

Tabela. 1. Najliczniejsze grupy obcokrajowców w Niemczech (stan: 31 grudnia 2015)

Grupy obcokrajowców w Niemczech	Rok	Wielkość grupy imigracyjnej
Turcy	2015	1 500 000
Polacy	2015	740 962
Włosi	2015	596 127
Największe grupy obcokrajowców w Niemczech	2015	9 100 000
Osoby o pochodzeniu migracyjnym	2014	16 400 000

Źródło: Statistisches Bundesamt (2016a): 37.

Liczba zamieszkującej w Niemczech ludności imigranckiej jest większa, jeśli wziąć pod uwagę zbiorowość o pochodzeniu migracyjnym ogółem, czyli tworzącą kategorię osób o tzw. *Migrationshintergrund*² (oprócz obcokrajowców, również imigranci naturalizowani, imigranci drugiego pokolenia, przesiedleńcy i późni przesiedleńcy). Wówczas, na co wskazują badania statystyczne Mikrozensus 2014, wielkość grupy o obcych korzeniach wynosi 16,4 mln ludzi. Stanowi ona aż jedną piątą całego społeczeństwa. Przy czym nieco ponad połowa (56%) posiada niemiecki paszport (Statistisches Bundesamt, 2015b). Warto przy tym podkreślić długotrwały charakter wychodźstwa imigrantów pierwszego pokolenia. Przebywają oni w Niemczech przeciętnie blisko dwadzieścia dwa lata.

Polacy w Niemczech. Polska zbiorowość migracyjna w Niemczech tworzy wielopokoleniową mozaikę. Osoby te stanowią w niemieckim środowisku migracyjnym silną reprezentację, która według badania Mikrozensus 2014 liczy 1,6 mln ludzi. Szacuje się, że jej wielkość, włączając tu ponad kwestiami formalnymi np. osoby polskojęzyczne czy związane kulturowo z Polską, może obejmować około 2 mln (Nowosielski, 2009: 1).

W dziejach mobilności z Polski do Niemiec, uwzględniając okres przełomu historycznego w Polsce w latach 1980–1989 oraz lata późniejsze, należy wyróżnić następujące fale migracji (Nowosielski, 2012: 10–11):

² Szczegółową definicję kategorii osób o pochodzeniu migracyjnym podaje Mikrozensus (Statistisches Bundesamt, 2015a: 5).

- 1) wychodźstwo późnych przesiedleńców w latach osiemdziesiątych;
- 2) emigracja „Solidarnościowa” w latach osiemdziesiątych, na tle politycznym;
- 3) migracje przedakcesyjne, 1990–2003; najczęściej na tle zarobkowym;
- 4) migracje poakcesyjne, od 2004 roku.

Polska grupa imigracyjna nie jest rozmieszczona równomiernie na obszarach poszczególnych krajów federacji. Podobnie jak w przypadku całego środowiska migracyjnego, Polacy przebywają najczęściej w Niemczech zachodnich. Należy wskazać na koncentrację geograficzną odnoszącą się do kilku landów. Pozycję lidera wśród krajów federacji, jak wspomniano na początku, zajmuje Nadrenia Północna-Westfalia, ze szczególnym uwzględnieniem Zagłębia Ruhry. Trzykrotnie mniejszą społeczność stanowią osoby polskiego pochodzenia w Badenii-Wirtembergii. Dużą popularnością cieszy się również Bawaria, Saksonia Dolna, Hesja oraz Berlin (Statistisches Bundesamt, 2015a: 148–151).

Nadrenia Północna-Westfalia³ ze stolicą w Düsseldorfie to największy niemiecki land pod względem liczby ludności. Licząca 564 tys. osób polska społeczność w tym kraju związkowym jest zarazem najliczniejszą wśród grup imigracyjnych. Zwracają uwagę na to autorzy wspomnianego raportu poświęconego integracji osób pochodzenia polskiego w Nadrenii Północnej-Westfalii opartego na badaniach Mikroensus, podając, iż liczba Polaków wciąż obierających ten kierunek mobilności jest wysoka. W roku 2014, w tym kraju związkowym, porównywalna pod względem wielkości była jedynie fala migracyjna Rumunów (MAIS des Landes NRW, 2016: 3, 5). Również społeczność uczniowska o polskich korzeniach jest spora, liczona w tysiącach: „w roku szkolnym 2014/15 do szkół (wszystkich rodzajów) w Nadrenii Płn.-Westfalii uczęszczało 13 115 polskich obywateli. Polscy uczniowie to druga po tureckich (68 927) największa grupa obcokrajowców w szkołach, wyprzedzają oni tym samym uczniów pochodzących z Włoch (12 045)” (MAIS des Landes NRW, 2016: 11).

Uznanie Niemiec za kraj imigracyjny. Zmiana paradygmatu pojęcia *integracja*

Panująca w Niemczech różnorodność kulturowa, religijna i narodowościowa dostrzegalna jest we wszystkich obszarach życia. Znaczący udział obcokrajowców w strukturze społecznej wiąże się przede wszystkim z powojennymi i kolejnymi

³ Na tym obszarze federacji, w mieście Münster, przeprowadzono własne weryfikacje empiryczne autorki.

migracjami ludności do krajów Europy Zachodniej na tle politycznym i gospodarczym. Jak zauważa Magdalena Szaniawska-Schwabe „kraj ten od lat pozostaje jednym z największych odbiorców imigrantów na świecie” (Szaniawska-Schwabe, 2009: 3). Potwierdzeniem są tutaj dane ilościowe Eurostatu – w 2010 roku spośród krajów Unii Europejskiej, to właśnie w RFN odnotowano największą liczbę cudzoziemców (stan: 1 stycznia 2010 r.).

Przez ostatnie dekady, w szczególności od końca II wojny światowej, napływały do Niemiec liczne rzesze imigrantów, którzy w historii powojennej kraju przyczynili się do jego rozwoju określanego mianem cudu gospodarczego.

Osoby zwerbowane do pracy nazywano w Niemczech zachodnich, dawnej RFN, *gastarbeiterami*, natomiast w części wschodniej – NRD, posługiwano się mianem robotników kontraktowych. Imigranci pochodzili najczęściej z Włoch, Hiszpanii, Grecji, Turcji, Portugalii, Tunezji, Maroka, Jugosławii (Bade, 2013). Obcokrajowcy mieli wykonać zleconą pracę i powrócić do swoich ojczyzn. Zamyśl ten okazał się jednak chybiony, a *gastarbeiterzy* wpłynęli znacząco na zmianę charakteru społeczeństwa. Niemcy stanowiły dla robotników na tyle atrakcyjny kierunek imigracji, że wielu z nich właśnie z tym krajem chciało wiązać swoją przyszłość. W latach 1960–1973 do kraju napłynęło 14 milionów imigrantów w celach zarobkowych. Natomiast około 4 miliony zdecydowały się na stałe osiedlenie (Segeš, Frelak, 2012: 18).

Mimo wprowadzonego przez rząd kanclerza Willy’ego Brandta w 1973 roku zakazu werbunku siły roboczej z zagranicy (niem. *Anwerbestopp*) nie udało się obniżyć liczby cudzoziemców. Część pracowników cudzoziemskich nie wyjechała i sprowadziła do Niemiec swoje rodziny. Doszło do przekształcenia imigrantów zarobkowych w stałych osiedleńców (Kwiecień, 2015: 82). Liczba obcokrajowców, przede wszystkim kobiet i dzieci, zaczęła sukcesywnie wzrastać w Niemczech zachodnich.

Wówczas potrzebie integracji cudzoziemców nie nadawano priorytetowej rangi i wciąż „kwestia formalnego uznania statusu Niemiec, jako kraju imigracyjnego przez dziesięciolecia stanowiła tabu w debatach publicznych i politycznych” (Szaniawska-Schwabe, 2009: 3). Zaprzeczano podstawowym, ale niewygodnym faktom i wyraźnej potrzebie podejmowania działań na rzecz integracji, jakby otaczająca rzeczywistość mogła się bez nich obejść. Zdaniem Klaus J. Bade doszło w Niemczech do swego rodzaju paradoksu społecznego, polegającego na zaistnieniu w kraju sytuacji migracyjnej bez... imigrantów (Bade 2007: 32, cyt. za Filsinger, 2008: 6). Jednakże niezależnie od opinii polityków i nastrojów panujących w społeczności niemieckiej liczba obcokrajowców sukcesywnie wzrastała. Nie sposób było trwać przy założeniu – jak zauważa Michał Kwiecień – że w kra-

ju mają miejsce jedynie „rotacyjne wędrówki siły roboczej” (Kwiecień, 2015: 82). Warto podkreślić, iż zdaniem badaczy już w latach 70. istniały obiektywne i przejrzyste przesłanki ku temu, by uznać Niemcy za kraj imigracji. K.J. Bade twierdzi, iż za symboliczny początek nowego porządku można przyjąć już nawet rok 1973 (Bade, 2013). Ostatecznie, dopiero wraz z końcem lat 90. i nadejściem XXI wieku, po raz pierwszy w dziejach powojennych uznano przekształcenie Niemiec w kraj imigracyjny i rozpoczęto reformę polityki migracyjnej (1998–2004) (Foroutan, 2015; Kwiecień, 2015). Był to moment przełomowy, początek zmiany nie zawsze przychylnego postrzegania imigrantów zarobkowych. Ich obecność nie miała być dłużej traktowana jedynie w kategoriach przejściowych. Wprowadzano stopniowo regulacje prawne oraz zaangażowano się w podejmowanie wielokierunkowych działań na rzecz integracji osób obcego pochodzenia ze społeczeństwem większościowym⁴.

Ta diametralna zmiana w postrzeganiu roli i miejsca cudzoziemców w Niemczech miała dokonywać się – przynajmniej w założeniu – na zasadach dialogu i porozumienia. Przemianom służącym upodmiotowieniu kwestii migracyjnych, towarzyszyła zmiana paradygmatu pojęcia integracja. Od początku lat 70. do czasu uznania Niemiec za kraj imigracyjny rozumiano ją wyłącznie jako proces skoncentrowany wokół inicjatywy podejmowanej przez samych imigrantów i ich włączanie się do społeczeństwa niemieckiego na zasadzie dostosowania się do większości obywateli. Winę za ewentualne niepowodzenia w przebiegu tak rozumianej integracji zrzucano również na barki Innych, podając powodowane przez nich problemy wynikające z różnic osobistych czy kulturowych (Foroutan, 2015: 3–4).

Wiek XXI przyniósł nowe rozumienie integracji w niemieckim wydaniu, jako procesu dokonującego się wspólnym wysiłkiem: imigrantów i społeczeństwa przyjmującego przy odpowiednich regulacjach prawnych, spójnej polityce

⁴ W tworzeniu nowego kierunku polityki migracyjnej można wskazać kilka ważnych etapów, są to m.in. (Filsinger, 2008: 6; Segeš Frelak, 2012: 20):

- Nowelizacja Ustawy o obywatelstwie z 2000 roku;
- Ustawa imigracyjna z 2005 roku, stanowiąca kompleksowe i nowoczesne uregulowanie spraw imigracji;
- powołanie centralnej jednostki odpowiedzialnej za kwestie imigracji – Federalny Urząd ds. Migracji i Uchodźców;
- zorganizowany z inicjatywy kanclerz Angeli Merkel Szczyt Integracyjny, z udziałem najważniejszych polityków niemieckich oraz konferencja nt. islamu w 2006 roku, jako wyraz podjętego dialogu z przedstawicielami społeczności muzułmańskiej;
- przyjęty w 2007 roku Narodowy Plan Integracyjny, zawierający ponad 400 różnorodnych zobowiązań;
- wspieranie polityki migracyjnej poprzez działalność fundacji, stowarzyszeń (m.in. Bertelsmann Stiftung, Schader-Stiftung).

migracyjnej. Naika Foroutan podkreśla, że celem stała się interakcja imigrantów i autochtonów, dokonująca się we wszystkich przestrzeniach życia społecznego, od edukacji do partycypacji politycznej (Foroutan, 2015: 3–4). Ta nowa jakość w podejściu do integracji stanowi swego rodzaju odejście od ujmowania tego procesu w sztywnych kategoriach postępow dokonywanych wyłącznie przez społeczeństwo goszczące, zmierzając ku postawom sprzyjającym marginalizacji i wykluczeniu społecznemu mniejszości odmiennych kulturowo. Realizowany dziś w RFN zamysł integracji skupia się na zapobieganiu powstawaniu paralelnych społeczeństw, przy jednoczesnym kierowaniu się zasadą, by imigrantom „pomagać i od nich wymagać” (PAP, 2016). Justyna Segeš Frelak zauważa, że można tu wskazać dwa zasadnicze kierunki działań rządu (Segeš Frelak, 2012: 20; por. Dietrich i in., 2011) :

- 1) integracja przez jedność językową – nacisk na zwiększanie znajomości języka niemieckiego wśród imigrantów, co ma wpłynąć na wyrównanie dostępu do edukacji oraz zwiększyć szanse na rynku pracy;
- 2) integracja przez naturalizację.

Podejście takie pozostawia jednak, zdaniem autorki, zbyt małą przestrzeń na sprawy dotyczące tożsamości etnicznej przybyłej ludności oraz obywateli Niemiec i ich zaangażowanie w kulturowe i społeczne oswojenie się z odmiennością grup imigranckich (Segeš Frelak, 2012: 20). Należy przypuszczać, że przy takim nastawieniu trudniej inicjować dialog kultur. Z tego względu choć działania na rzecz integracji w Niemczech angażują wiele uwagi rządu oraz pociągają za sobą niebagatelne koszty, wciąż jest to obszar wymagający diagnozowania nowych problemów i poszukiwania rozwiązań.

Warto poczynić refleksję, na ile Niemcom udało się już odnieść sukces w tej sferze. Pomocne w tym zadaniu jest dokonanie krótkiego wglądu w wybrane wnioski z dwóch raportów: międzynarodowego i krajowego. Pierwszy z nich to raport MIPEX (ang. *Migrant Integrations Policy Index*) jako indeks 38 krajów⁵ na czterech kontynentach – międzynarodowy system porównywania państwowych polityk integracji imigrantów⁶. Niemcy w raporcie MIPEX 2015 są na 10. miejscu⁷ z wynikiem 61 punktów (Huddleston i in., 2015). Jest to, co prawda, dobra pozycja

⁵ W krajach Unii Europejskiej oraz Australii, Kanadzie, Islandii, Japonii, Korei Południowej, Nowej Zelandii, Norwegii, Szwajcarii, Turcji i Stanach Zjednoczonych.

⁶ Sytuacja imigrantów oceniana jest w ośmiu obszarach (mobilność na rynku pracy, łączenie rodzin, edukacja, partycypacja polityczna, pobyt długoterminowy, dostęp do obywatelstwa, przeciwdziałanie dyskryminacji i zdrowie). W każdym z nich można zdobyć maks. 100 punktów, z których następnie wyciągana jest średnia.

⁷ Polska znalazła się dopiero na 32. miejscu, z wynikiem 41 punktów (Huddleston i in., 2015).

kraju w rankingu i można mówić o progresie, lecz, biorąc pod uwagę pojedyncze obszary integracji oraz bardzo wysoki odsetek imigrantów w populacji, to – jak doniósł portal Deutsche Welle – „do doskonałości jednak jeszcze daleko (...). Generalnie Niemcy robią «powolne, ale stałe postępy», jeżeli chodzi o przyznawanie obcokrajowcom równych praw czy we wsparciu udzielanym imigrantom, zaznaczają autorzy raportu” (Matzke, 2015). Kraj najsłabiej wypada w obszarze polityki zdrowotnej – 43 punkty. Wiele do życzenia pozostawia również obszar edukacji (47 punktów), zdiagnozowano poważne deficyty, które sprawiają, że niemiecki system edukacyjny jest – jak nazywa go Arkadiusz Stempin – „piętą achillesową integracji” (Stempin, 2013: 61).

Z kolei drugi dokument, raport przygotowany na zlecenie pełnomocnika rządu RFN ds. migracji, uchodźców i integracji, opracowany przez Instytut Badań Społecznych i Polityki Społecznej oraz Centrum Naukowego Badań Społecznych w Berlinie, stanowi cykliczną ocenę stopnia integracji cudzoziemców ze społeczeństwem niemieckim (Dietrich, Köller, Koopmans i Höhne, 2011). Wynika z niego, że w centralnych obszarach życia społecznego najczęściej partycypują osoby pochodzenia migracyjnego urodzone w Niemczech lub naturalizowane. Ta grupa imigrantów cieszy się największą akceptacją społeczeństwa goszczącego, co przekłada się na sukces edukacyjny, na rynku pracy czy zaangażowanie społeczne. Jest to niepokojący rezultat, sugerujący, iż niemiecki paszport decyduje o pełnym udziale imigrantów w życiu społeczeństwa dominującego. Obawa ta jest zasadna, gdyż w Niemczech utrzymują się problemy na tle dyskryminacji obcokrajowców. W debacie publicznej mówi się nawet o instytucjonalnym rasizmie (por. Matzke, 2015). Kwestie te wciąż stanowią wyzwanie dla społeczeństwa wielokulturowego, taki pogląd wyrazili Niemcy w sondażu German Marshall Fund z 2014 roku. Nadto jedna trzecia respondentów (34%) zgodziła się z opinią, że ma obawy przed migracjami z Unii Europejskiej, a połowę (51%) niepokoją migracje spoza UE (German Marshall Fund of the United States, 2014: 10, 15). Postrzeganie integracji jako wzajemnej interakcji całego społeczeństwa to nadal postulat, który łamie wciąż jeszcze bardzo silny stereotyp. W ten ton dyskusji wpisuje się wypowiedź Marii Böhmer, pełnomocnik rządu RFN ds. integracji cudzoziemców w latach 2005–2013, wygłoszona podczas Szczytu Integracyjnego w Berlinie w 2012 roku, która wyraziła przekonanie, że „Niemcy potrzebują kultury przyjmowania imigrantów” (Scholz, Dudek, 2012). Wówczas padł również bardzo ważny i klarowny komunikat ze strony polityków, że integracja jest sprawą całego heterogenicznego kulturowo społeczeństwa, a osoby o migracyjnym pochodzeniu „pełnią ważną rolę w «umiędzynarodowieniu» Niemiec i pomagają w sprostaniu wyzwaniom globalizacji” (Scholz, Dudek, 2012). Podkreślono, że temu zadaniu łatwiej będzie poddać, jeżeli zwiąk-

szony zostanie dostęp imigrantów do stanowisk publicznych⁸, wówczas kwestie dotyczące społeczności obcego pochodzenia zyskają właściwą rangę i jej głos stanie się nareszcie słyszalny w całym państwie. Taka sektorowa zmiana struktury zatrudnienia stanowi ambitny cel niemieckiego rządu i nazywana jest siłą napędową integracji (Dietrich, Köller, Koopmans i Höhne, 2011: 131). Jest to również jedna z potrzeb rynku pracy podyktowana zmianami zachodzącymi w strukturze demograficznej populacji RFN i starzeniem się społeczeństwa. Jak poważne to wyzwanie pokazuje wyrywkowy przykład, przywołany przez pełnomocnik M. Böhme, mówiący o tym, iż obecnie w Niemczech „tylko co pięćdziesiąty dziennikarz ma cudzoziemskie korzenie i dlatego trudno się dziwić, że problematyka imigrantów zajmuje tak skromne miejsce w mediach” (Scholz, Dudek, 2012).

Ponad wszelką wątpliwość uznanie państwa niemieckiego za kraj napływowy zapoczątkowało długotrwałą transformację wzorców myślenia i działania, swoistego oswojenia różnorodności etnicznej Niemiec i budowania odpowiednich struktur w państwie. Po latach zaniedbań, integracja okazała się nie lada wyzwaniem, możliwym do zrealizowania w odległej perspektywie dziesięcioleci. W ślad za słowami muszą pójść czyny, decyzje, niezbędna jest również zmiana niemieckiej mentalności.

Niemiecka szkoła miejscem (dez)integracji

Szkoła odgrywa ważną rolę w procesie integracji, ponieważ – jak podkreśla Halina Sowińska – sam proces uczenia się dokonywany jest poprzez interakcję społeczną. Nauczanie odbywa się w klasach, czyli grupach, co już jest gwarantem zachodzenia ważnych dla rozwoju procesów, takich jak komunikowanie się, kontrola społeczna i działalność wokół wspólnych celów itp. (Sowińska, 2002: 93–95).

W niemieckich szkołach aż jedna trzecia dzieci i młodzieży (5–15 lat) pochodzi z rodzin migranckich (Foroutan, 2015: 2). Natomiast jedna czwarta piętnastolatków ma obce korzenie (Stanat, Rauch, Segeritz, 2010: 207). Jeśli wziąć pod uwagę dodatkowo fakt, że w RFN żyją imigranci pochodzący ze 194 krajów świata (Metzner, 2012), to staje się zrozumiałe, że nauczyciele są na co dzień konfrontowani z potężną różnorodnością religijną, kulturową i etnolingwistyczną.

Z tą różnorodnością społeczności uczniowskiej nie mierzy się odpowiednio różnorodne środowisko nauczycielskie. Jest ono monokulturowe, zdominowane

⁸ W 2010 roku w sektorze publicznym udział procentowy osób migracyjnego pochodzenia wyniósł 9,9%, w tym obcokrajowcy stanowili zaledwie 4% (Dietrich, Köller, Koopmans i Höhne, 2011: 133).

przez osoby o niemieckich korzeniach, którym trudno jest odpowiadać na wszystkie wyzwania i problemy wielokulturowej szkoły. Osoby pochodzenia migracyjnego są niedoreprezentowane w niemieckim systemie edukacji – podano w raporcie na temat stanu integracji. Dla przykładu na poziomie szkolnictwa średniego I stopnia obcokrajowcy stanowili w roku 2010 tylko 4,3% grona pedagogicznego. Jest to zatem bardzo niepokojący sygnał dla niemieckiej oświaty (Dietrich, Köller, Koopmans, Höhne, 2011: 132).

Bezspornie wskaźnikiem pomyślnie przebiegającej integracji w obrębie szkoły są osiągnięcia edukacyjne uczniów (Schymura, 2013), a zwiększanie dostępu imigrantów do edukacji stanowi zarazem jedno z założeń Narodowego Planu Integracyjnego z 2007 roku. Integracja uczniów w niemieckich szkołach jest wciąż kwestią problematyczną, która wymaga dużej uwagi, a sukces w tej materii jawi się jako odległy cel.

Dążenie do wyrównania szans w edukacji pozostaje w Niemczech jednym z priorytetów oświatowych. W tej dziedzinie nadal pozostaje wiele do zrobienia, ponieważ według badania *PIRLS* (Progress in International Reading Literacy Study – międzynarodowe badanie biegłości w czytaniu, niem. *IGLU*) rozwarstwienie uczniów ze względu na posiadanie migracyjnego lub rdzennego pochodzenia jest faktem już na etapie szkoły podstawowej (Schymura, 2013; Siegert, 2008).

Nie lepiej edukacyjna rzeczywistość prezentuje się w wynikach badań PISA (Programme for International Student Assessment – Program Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów). Dystans pomiędzy nastolatkami pochodzącymi z rodzin migranckich i autochtonicznych utrzymuje się przez kolejne cykle badania PISA. Na poziomie szkolnictwa średniego I stopnia różnice w kompetencjach uczniów allochtonicznych i autochtonicznych jeszcze bardziej się pogłębiają (Siegert, 2008). Zatem uczniowie ze środowisk migranckich mogą czuć się pokrzywdzeni z powodu nierównego dostępu do edukacji w porównaniu z ich rówieśnikami rdzennego pochodzenia, częściej przerywają naukę i trudniej osiągają sukces edukacyjny. Ich kariera szkolna zależy w dużej mierze od statusu społeczno-ekonomicznego oraz poziomu wykształcenia otoczenia, co z kolei koresponduje z ich poziomem znajomości języka niemieckiego⁹ (Dietrich, Köller, Koopmans, Höhne, 2011).

⁹ Izabela Schymura zwraca uwagę, iż im wyższy poziom wykształcenia rodziców, tym większe szanse, że dzieci będą wspinać się z sukcesem po kolejnych szczeblach kształcenia. Wykształcenie rodziców rzutuje również na ich sprawność w posługiwaniu się językiem niemieckim, lepszą komunikacją w języku kraju imigracji oraz zwiększa prawdopodobieństwo, iż w domu rodzinnym ucznia funkcjonuje się zarówno w kulturze przyjmującej, jak i kraju pochodzenia (Schymura, 2013: 42).

Niemiecki system edukacji nie działa prointegracyjnie. Winę za to ponosi istnienie bardzo wczesnej selekcji uczniów – po zakończeniu kształcenia na poziomie podstawowym. Wybór szkoły średniej na tym etapie w znacznym stopniu determinuje późniejszy kierunek edukacji. Uczniowie mogą wybierać zasadniczo spośród trzech rodzajów szkół ogólnokształcących: szkoły głównej (niem. *Hauptschule*), szkoły realnej (niem. *Realschule*) i gimnazjum (niem. *Gymnasium*), do którego kierowani są najlepsi uczniowie szkół podstawowych. Nauka w danej szkole otwiera lub ogranicza drogę do dalszej edukacji, z akademicką włącznie (przykład *Hauptschule*). Potwierdzają to dane mówiące o tym, że do szkoły głównej spośród wszystkich uczniów obcego pochodzenia w 2008 roku trafiło 28% dzieci, a z osób niemieckiego pochodzenia tylko 12%. Rodowici Niemcy częściej uczęszczają do gimnazjum (40%) i szkoły realnej (26%) (Statista, 2008). Do gimnazjów częściej kierowane są dzieci rodziców z wyższym wykształceniem. Społeczne rozwarstwienie w niemieckich szkołach na tle pochodzenia migracyjnego jest potężniejsze niż w Stanach Zjednoczonych (LPB-BW, 2009).

Jednakże warto zauważyć, iż wewnętrzna rzeczywistość migracyjnej społeczności uczniowskiej jest heterogeniczna. Jak wskazuje Manuel Siegert, w grupie tej można wyróżnić uczniów o lepszych i gorszych wynikach w nauce, co przekłada się na wybierane typy szkół w ramach kształcenia średniego. Z badań wynika, że gorzej radzą sobie uczniowie z Turcji, Włoch, Serbii czy Czarnogóry. Uczęszczają oni z reguły do szkoły głównej lub szkoły specjalnej. Natomiast uczniowie polscy, rosyjscy i chorwaccy osiągają lepsze wyniki i częściej uczęszczają do szkół realnych oraz gimnazjów. Co godne podkreślenia, ich sukcesy edukacyjne dorównują młodzieży niemieckiej (Siegert, 2008: 4). W kwestii uczniów polskiego pochodzenia z pewnością duży wpływ na ich aspiracje edukacyjne ma wykształcenie otoczenia. Reprezentatywne Badanie Wybranych Grup Imigrantów 2006/2007 (niem. *Repräsentativbefragung ausgewählter Migrantengruppen* – RAM 2006/2007) dowiodło, że obcokrajowcy z Polski legitymują się wysokim poziomem wykształcenia wśród pięciu najliczniejszych zbiorowości obcokrajowców w RFN. Aż 38,90% Polaków przebywających w RFN posiada świadectwo ukończenia kształcenia na poziomie szkoły średniej, określane w Niemczech mianem *Allgemeine Hochschulreife* lub *Fachhochschulreife*, powszechnie określane jako *Abitur* – pol. matura. Szczególną uwagę zwraca wykształcenie kobiet. Z cytowanych badań wynika, że 46,8% Polek ukończyło wymieniony tutaj poziom edukacji (Babka von Gostomski, 2010: 82). Zatem można zaryzykować stwierdzenie, że dorośli Polacy cenią wykształcenie i dają tym samym dobry przykład polskim dzieciom i młodzieży uczęszczającym do niemieckich szkół.

Podstawy metodologiczne badań własnych

Pytania badawcze dotyczyły identyfikacji doświadczeń oscylujących wokół kwestii integracji dzieci i młodzieży ze społeczeństwem niemieckim oraz czynników mających wpływ na przebieg tego procesu. W badaniach własnych zastosowano metodę sondażu diagnostycznego wraz z techniką wywiadu kwestionariuszowego na małej próbie sondażowej, za narzędzie posłużył kwestionariusz wywiadu.

W celu poznania indywidualnych opinii, postaw dotyczących między innymi adaptacji w nowym otoczeniu kulturowym, kontaktów społecznych, stosunku do własnej tożsamości kulturowej respondentów oraz roli Polskiej Misji Katolickiej na rzecz budowania pozytywnych relacji polsko-niemieckich wykorzystano metodę indywidualnych przypadków, w ramach której użyto techniki wywiadu swobodnego (niestandardyzowanego), gdzie dyspozycje dopasowane były do typu rozmówcy i jego doświadczeń.

Badania realizowano w latach 2007–2008 w mieście Münster w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia. Do udzielenia wywiadu zaproszono dwudziestu czterech rozmówców. Wśród wskazać można trzy kategorie respondentów:

- dzieci i rodzice wywodzący się ze środowiska polskich imigrantów;
- osoby zaangażowane w działalność duszpasterską, kulturowo-oświatową i organizacyjną Polskiej Misji Katolickiej w Münster;
- niemieccy nauczyciele, wśród nich pełnomocniczka do spraw uczniów pochodzenia migracyjnego w jednej ze szkół realnych w Münster.

W tekście znalazły się odwołania jedynie do wybranych przez autorkę fragmentów wyników własnych weryfikacji empirycznych o charakterze ponadczasowym, dotyczących tematyki artykułu. Mała próba badawcza sprawia, że relacjonowane wyniki i formułowane na ich podstawie wnioski stanowią jedynie ilustrację badawczą i należy traktować je z pewną dozą ostrożności z uwagi na ich niereprezentatywność oraz jedynie kontekstową diagnozę problemów integracji młodych imigrantów.

Charakterystyka badanych uczniów

W ramach sondażu próbą badawczą objęto dwudziestu pięciu uczniów w wieku 11–18 lat. Dwie trzecie spośród badanych stanowiły dziewczęta. Większość respondentów (84%) należy do II generacji imigrantów. Niemal wszyscy uczniowie to gimnazjaliści (pozostali: szkoła realna 23%, szkoła główna 4%). Troje respon-

dentów to uczniowie szkoły podstawowej. Rodzice badanych osób stanowią przede wszystkim emigrację okresu transformacji ustrojowej w Polsce. Diagnozowani uczęszczali na zajęcia prowadzone przez Polską Misję Katolicką w Münster.

Doświadczenia integracyjne z perspektywy dzieci i młodzieży. Wybrane wątki z badań własnych

Kompetencja w języku niemieckim. Język jako narzędzie komunikacji, przekazywania znaczeń „stanowi «przekaznik» szerszej kultury oraz obrazuje doświadczenia jej uczestników” (Kuszak, 2014: 39). Niemcy postrzegają opanowanie języka niemieckiego przez imigrantów za warunek konieczny udanej integracji, włączenia w życie społeczeństwa i zapobiegania konfliktom. Wyniki sondażu German Marshall Fund z 2014 roku pokazują, że dla 44% Niemców jest to najważniejszy wymóg dla nabycia obywatelstwa (44%, średnia europejska jest o połowę niższa: 22%), na drugim miejscu znalazło dopiero respektowanie instytucji i prawa (37%) (German Marshall Fund of the United States, 2014: 27).

Opanowanie chociażby podstaw języka kraju przyjmującego pozwala cudzoziemcowi na stopniowe uczestnictwo w codziennych sytuacjach komunikacyjnych, a zyskiwana w ten sposób świadomość językowa oswaja obce otoczenie kulturowe i buduje poczucie wspólnoty. Jeśli chodzi o dzieci imigrantów, Karin E. Sauer zwraca uwagę, że nabywają one język przez kontakt nie tylko z dorosłymi, ale również z rówieśnikami. To właśnie język toruje im drogę do poznawania reguł życia społecznego kraju goszczącego. Autorka zakłada, że im częściej dzieci pochodzenia migracyjnego przebywają z rówieśnikami z innych krajów, tym lepiej dla procesu wzajemnej integracji (Sauer, 2007: 69). Na tej podstawie kształtuje się zdolność nawiązywania kontaktów i właściwy kontekst służący zdobywaniu nowych przyjaźni, tworzeniu grup rówieśniczych. Z perspektywy migranckiej społeczności uczniowskiej skuteczne i kompetentne funkcjonowanie w języku niemieckim stanowi podstawę odnoszenia sukcesów edukacyjnych.

Dzieci i młodzież, które wzięły udział w relacjonowanym badaniu jakościowym, w większości przyznały, że swobodnie komunikują się w języku niemieckim. Nieco ponad dwie trzecie uczniów (68%) uznały swoje kompetencje w języku niemieckim za bardzo dobre. W opinii co piątej osoby są one dobre. Co istotne, większość respondentów-uczniów (76%) przyznała również, że w kontaktach z rówieśnikami najczęściej mówi właśnie po niemiecku. Byli oni zgodni co do tego, iż znajomość języka niemieckiego stanowi pierwszy krok do przyswajania obcej kultury i świata w wielu nowych przestrzeniach.

Z punktu widzenia badanych rodziców opanowanie języka niemieckiego przez dzieci to moment przełomowy w procesie integracji. Stąd prosta droga do nawiązania kontaktów z rówieśnikami. Diagnozowani dorośli zwrócili uwagę na lepszą sytuację dzieci polskich urodzonych w Niemczech, które wyrastają w środowisku niemieckim. W ich przypadku brak bariery językowej sprawia, że następuje „płynne” przejście przez kolejne przestrzenie integracji.

Wyniki badań własnych dobrze wpisują się w rezultaty dociekań empirycznych obejmujących osoby polskiego pochodzenia w RFN. Należy zauważyć, że polscy imigranci są w stanie sprostać nauce języka niemieckiego, co jest dobrze postrzegane przez społeczeństwo kraju przyjmującego. Wyniki badań zrealizowanych w ramach niemieckiego Panelu Socjoekonomicznego SOEP¹⁰ z lat 1984–2001 wskazały na dobre kompetencje językowe w mowie i w piśmie polskiej zbiorowości migracyjnej. Z kolei wyniki badania RAM (2006/2007) wskazują, że większość obcokrajowców z Polski zna język niemiecki dobrze lub bardzo dobrze. Przy czym lepsze wyniki odnotowano pośród młodszych respondentów (w wieku 15–34 lata) niż starszych (35–64). Ponadto doceniono wysokie umiejętności językowe kobiet z Polski, a za sprzyjającą okoliczność uznano fakt, iż wiele z nich ma niemieckojęzycznego partnera (Babka von Gostomski, 2010: 105, 214–219).

W kwestii różnorodności językowej w Niemczech warto jeszcze zadać pytanie: jak nauczyciele respondentów radzą sobie z tą sytuacją w klasie? Z wypowiedzi badanych osób wynika, że nauczyciele języka niemieckiego często zasięgają informacji o gramatyce języków ojczystych u swoich uczniów po to, aby niektóre zagadnienia móc im wytłumaczyć w oparciu o strukturę ich języka. Jeżeli uczeń ma mimo wszystko kłopoty z opanowaniem języka niemieckiego, może skorzystać z zajęć wyrównawczych dla wszystkich uczniów, tzw. *Förderunterricht*. W dwóch szkołach w Münster istnieją odrębne klasy – *Förderklassen*, do których uczęszczają uczniowie o niewystarczającym jeszcze do nauki w regularnej klasie poziomie umiejętności językowych, gdzie mają oni szansę nadrobić swoje zaległości.

Przyjaźń i kontakty społeczne. Nawiązywanie kontaktów w nowym otoczeniu na emigracji pozwala oswoić nieznanne środowisko kulturowe. Zaawansowany proces integracji społecznej oznacza utrzymywanie nieformalnych, pozainstytucjonalnych kontaktów z przedstawicielami odmiennych grup i kultur, spędzanie z nimi czasu wolnego i zawieranie przyjaźni. Jest to również droga, na której do-

¹⁰ Das Sozioökonomische Panel (SOEP) jest reprezentatywnym badaniem ludności prowadzonym w Niemczech rokrocznie od 1984 roku. Dotyczy ono aktywności na rynku pracy.

chodzi do rozszerzenia kapitału społecznego, gdyż rozbudowywane zostają sieci migracyjne.

Jeśli wziąć pod uwagę adolescentów, nabywanie szeroko rozumianych kompetencji społecznych w kontaktach z innymi ludźmi jest na ich etapie rozwoju szczególnie intensywnym procesem. We wczesnej adolescencji istotą przyjaźni są wspólne przedsięwzięcia, podobieństwa w różnych aspektach działania, myślenia. Na tym etapie nie jest to jeszcze przyjaźń głęboka, której filarami byłyby lojalność, zaufanie i zrozumienie. Przejawiana jest wówczas tendencja do tworzenia grup jednolitych wiekowo, o podobnych zainteresowaniach (Wagner, 1991: 46). To ważny okres kształtowania przez adolescenta swojej tożsamości w specyficznych warunkach emigracji, otoczenia wielokulturowego.

Ponad połowa badanych uczniów (64%) ma w swojej grupie rówieśniczej najczęściej osoby niemieckiego pochodzenia. Blisko jedna czwarta (24%) utrzymuje kontakty głównie z innymi Polakami. Sporadycznie deklarowano utrzymywanie znajomości z rówieśnikami pochodzenia hiszpańskiego i rosyjskiego.

Czy w relacjach polsko-niemieckich pojawia się dystans mentalny? W tej kwestii wypowiedzieli się przede wszystkim dorośli badani. Okazuje się, iż w interakcjach dochodzi na tym tle do nieporozumień. Rozmówcy wskazywali, że w kontaktach z Niemcami brakuje im otwartości, serdeczności i spontaniczności, ciepła, rodzinności, niekiedy przeszkadza nadmierny dystans. Mimo wszystko obydwie strony dążą do dialogu. W wywiadach pojawiły się bowiem stwierdzenia (w odniesieniu do relacji w przestrzeni szkoły), że obecne pokolenie niemieckich rodziców dzieci w wieku szkolnym jest otwarte na budowanie dobrych relacji z Polakami.

Ja osobiście nie odczuwam w klasie mojego dziecka żadnych antypatii, wręcz przeciwnie. Spotykamy się raz na pół roku. Są to takie spotkania klasowe, rodzice przychodzą i robią coś razem z dziećmi, też po to, byśmy się wszyscy lepiej poznali. To jest inne pokolenie¹¹.

Jeśli chodzi o diagnozowanych rodziców, to w jednostkowych przypadkach zaobserwowano separację jako wybraną strategię akulturacyjną. Zauważono wówczas dominację emocji negatywnych wobec kontaktów ze środowiskiem większościowym, ograniczanie wzajemnych relacji.

Nie przyjaźnię się z żadną Niemką, nie chciałabym nawet mieć przyjaciółki Niemki, to po prostu nie pasuje. Polak i Niemiec nigdy braćmi nie będą, nie wierzę w przyjaźnię polsko-niemieckie.

¹¹ Wszystkie fragmenty pisane kursywą stanowią autentyczne wypowiedzi badanych osób.

Postawa rodziców jest niejako transferowana na dzieci, które modelują zachowania dorosłych i również odcinają się od kultury goszczącej, idealizując kraj pochodzenia, co znajduje odzwierciedlenie w jakości ich kontaktów z niemieckimi rówieśnikami. Tak stało się w przypadku jedenastoletniej respondowanej dziewczynki, uczennicy szkoły realnej, która otwarcie przyznaje, że ma wielkie problemy z integracją wśród rówieśników. Czuje się nieakceptowana ze względu na kraj swojego pochodzenia, choć mówi biegle po niemiecku. Jej rodzice systematycznie odkładają pieniądze na budowę domu w Polsce. Jedenastolatka ma wielką nadzieję, że kiedyś spełni się jej marzenie i cała rodzina przeprowadzi się do Polski. Swój żal z powodu złego traktowania przez rówieśników ujmuje następująco:

W Realschule śmieją się ze mnie, że jestem z Polski, że nie mam żadnej koleżanki z Niemiec – tylko z Rosji.

Warto nadmienić, że czynnikiem ugruntowującym przedstawioną postawę jest sytuacja, w której rodzina pobyt w Niemczech traktuje tylko jako etap przejściowy, co usprawiedliwia brakiem sensu wyrażania troski o pozytywne relacje ze społeczeństwem niemieckim. W ten sposób zaprzeczają się potrzeby integracji, choć często budowanie w rodzinie negatywnego wizerunku Niemców i Niemiec może nie mieć realnego wy tłumaczenia w życiu codziennym. Tak tworzy się bariera w komunikacji, zwyciężają stereotypy, zamiast zdrowego rozsądku.

Z obserwacji autorki wynika, że respondenci chętniej przypisują skłonność do separacji innym Polakom aniżeli sobie i dostrzegają, że jest to załączek problemów integracyjnych. Siebie przedstawiając z reguły w dobrym świetle, jako osoby dobrze odnajdujące się w relacjach ze społecznością niemiecką.

(...) znam jedną rodzinę, która się całkowicie izoluje. Tym ludziom się nic tutaj nie podoba, na wszystko w Niemczech narzekają – nawet, że szkoła jest niedobra. Oni nie mają żadnych kontaktów. To odseparowanie jest u nich wręcz chorobliwe. Druga rodzina utrzymuje tylko te kontakty z Niemcami, które są konieczne. Jeszcze inna rodzina też ma problemy w funkcjonowaniu w społeczeństwie niemieckim. Tam matka, wyprawiając urodziny dziecka, urządziła je dwa razy (...) uważała, że jak się zaprosi Niemców, to wtedy nie można swobodnie porozmawiać, bo nie da się mówić po polsku.

Przytoczone tutaj tendencje izolacjonalistyczne pojawiają się tylko na marginesie dyskusji na temat funkcjonowania Polaków i osób polskiego pochodzenia w RFN. W kwestii integracji zwycięża w Niemczech pozytywny obraz polskiej emigracji, która potrafi i chce zintegrować się ze społeczeństwem większościowym.

Szkoła – mikrokosmos integracji. Diagnozowani uczniowie dobrze funkcjonują w niemieckim systemie szkolnym. Większość badanych uczy się na co dzień w gimnazjach oferujących wysoki poziom edukacji i otwierających drzwi do zdobycia wykształcenia wyższego. W większości są to osoby, które nie mają problemów. Z wypowiedzi niemieckich nauczycieli wynika, że uczniowie polskiego pochodzenia wraz z rówieśnikami autochtonicznymi stanowią jednolitą zbiorowość uczniowską. Nie separują się od kolegów innych narodowości, a ich znajomość języka niemieckiego pozwala na swobodną realizację procesu dydaktycznego.

W opinii diagnozowanych adolescentów szkoła tworzy klimat sprzyjający integracji i podmiotowemu podejściu do wielokulturowej społeczności uczniów i ich rodziców, opiekunów. Warto wymienić chociażby wspomniane przez respondentów inicjatywy na rzecz uczniów różnych narodowości. Chodzi tu na przykład o organizowanie świąt Bożego Narodzenia z uwzględnieniem różnic kulturowych. Jedna z nauczycielek wypowiedziała się o programie „Europa”, zrealizowanym w jej szkole podstawowej. Jego istota polegała na tym, iż przez tydzień przedstawiano, opisywano różne narodowości, była też możliwość degustacji potraw z różnych krajów. Nie wszystkie inicjatywy cieszą się jednak zainteresowaniem – zasygnalizowali niemieccy pedagodzy.

W naszej szkole głównej powstała grupa nazwana: „Rodzice i nauczyciele w szkole”, przed czterema laty. Niestety, mało rodziców przychodzi na te spotkania. Założeniem tej grupy było lepsze zapoznanie się rodziców. Ale ta inicjatywa ze względu na małe uczestnictwo rodziców nie przynosi efektów.

Natomiast kolejna rozmówczyni – nauczycielka, wspomniała o innej formie pomocy i integracji, adresowanej do rodziców z tłem migracyjnym, którzy nie znają języka niemieckiego.

Z myślą o takich rodzicach utworzyliśmy kurs języka niemieckiego, który odbywa się wieczorami w naszej szkole realnej. W mieście oferuje się sporo tego typu kursów. My postanowiliśmy włączyć je do oferty naszej szkoły po to, aby mieć osobisty kontakt z rodzicami dzieci pochodzenia migracyjnego.

Z kolei pełnomocnik ds. uczniów pochodzenia migracyjnego w szkole realnej poruszyła kwestię włączania tematyki integracyjnej do zajęć szkolnych. W jej placówce realizuje się je najczęściej podczas lekcji języka niemieckiego, gdyż treści kształcenia dobrze wpisują się tę problematykę. Jest to ważne zadanie dydaktyczne, ponieważ w szkole kształcą się łącznie pięciuset uczniów, z których aż 30% ma pochodzenie migracyjne. Podjęta profilaktyka jest uzasadniona. Rozmówczy-

ni nadmieniła ponadto, że w prowadzonej przez nią klasie uczy się dwadzieścia osiem osób, które reprezentują dwadzieścia dwie różne narodowości.

Warto zaakcentować, że zdaniem części respondentów niemiecka szkoła stara się na miarę swoich możliwości wychodzić naprzeciw potrzebom wielokulturowej społeczności uczniowskiej, które wynikają z ich kulturowej i religijnej obyczajowości. Zdarzają się jednak takie sytuacje, gdzie nie wystarczy dobra wola nauczycieli, a potrzeba współpracy ze strony rodziców. Z wypowiedzi jednej z nauczycielek w szkole głównej wynika, że największym wyzwaniem są uczniowie muzułmańscy. Problem ten jest szeroko omawiany w literaturze przedmiotu (por. El-Mafaalani, Toprak, 2011).

W naszej szkole staramy się szanować przekonania, wiarę naszych uczniów i ich rodzin, dlatego w dni, w których przypadają święta w islamie, uczniowie (muzułmanie) mają prawo nie przyjść do szkoły (...). Jednak w przypadku radykalnych wyznawców islamu dziewczynki mogą wyjść za mąż już w wieku 15 lat – i takie sytuacje zdarzają się często. Dzieje się to pod wpływem rodziny. Takie dziewczynki często później po prostu znikają ze szkoły, przerywają edukację, rodzice izolują je od rówieśników.

Ponadto respondenci dostrzegają trudności w integracji w środowisku szkolnym uczniów obcego pochodzenia, wskazują na tendencję do izolacji od uczniów autochtonicznych. Ich zdaniem problem ten dotyczy w Niemczech szkoły głównej. Wśród zasadniczych przyczyn owych trudności w integracji wskazywano na kolor skóry, pochodzenie (najczęściej tureckie) oraz tworzenie zbyt licznych klas. W szkołach badanych uczniów zdarzały się sytuacje zastraszania bądź wyśmiewania z powodu odmiennej narodowości ucznia. Były to jednak incydenty i w ogólnej ocenie badani uczniowie czują się bezpiecznie. Jedna z matek wysunęła jednak tezę, że *im więcej różnych narodowości w szkole, tym niebezpieczniej*. W przekonaniu badanych uczniów brakuje wymiany doświadczeń kulturowych. Więcej wiedzy o sobie nawzajem pozwoliłoby zapobiec sytuacjom dyskryminowania uczniów na tle rasowym. Jeden z rozmówców, ojciec siedemnastoletniego gimnazjalisty, potwierdził powszechnie panującą w społeczeństwie opinię, że w *Hauptschule*, a nierzadko w *Realschule* są poważne problemy, jeśli chodzi o integrację. Do placówek uczęszczają uczniowie przeróżnych nacji, często z poważnymi problemami w nauce. Osoby te często odseparowują się od autochtonów. Przyjęcie takiej postawy nie sprzyja budowaniu dobrych relacji między społecznością uczniowską. Syn wspomnianego respondenta bardzo pochlebnie wypowiada się za to o gimnazjach, twierdząc, że szkoły te są wolne od problemów w dezintegracji, uczniowie mają dobre wyniki w nauce oraz posługują się doskonale językiem niemieckim.

(...) w przypadku Realschule i Hauptschule – tam jest katastrofa! Nikt się z nikim nie lubi i [uczniowie – przyp. M.K.] ciągle wagarują. Są wręcz agresywni, bo jak dostają złe stopnie, to wtedy nie idą do szkoły, a jak nie są w szkole, to wtedy ich rodzice są na nich źli. Nie mogą dać sobie rady z życiem! W gimnazjum i tylko tutaj, nie ma takich ludzi. Najbardziej izolują się Turcy, moim zdaniem.

Reasumując, należy jeszcze raz podkreślić, że obecny system edukacji w Niemczech pogłębia stan, w którym widoczna jest zależność: im bardziej „prestiżowy” typ szkoły szczebla średniego, oferujący naukę dla uczniów z lepszymi osiągnięciami, tym mniej trudności integracyjnych. Niemniej jednak w pomyślnym przebiegu procesu integracji decydujący głos mają kompetencje w zakresie języka niemieckiego jego uczestników (Dietrich, Köller, Koopmans, Höhne, 2011: 17). Przeprowadzone weryfikacje pokazały, że takie stanowisko podziela również środowisko nauczycieli. Pełnomocniczka ds. uczniów pochodzenia migracyjnego w Münster nie idealizuje z tego względu sytuacji w gimnazjach. W jej przekonaniu budowanie multikulturowej wspólnoty uczniowskiej nawet w najtrudniejszych warunkach powiedzie się, jeżeli nastąpi interakcja wychowanków we wspólnym języku. To jest podstawą dalszych działań. Na potwierdzenie tych słów ta czynna nauczycielka podaje przykład swojego miejsca pracy – szkoły realnej, w której nie występuje problem wyizolowania mniejszości imigranckich: – *Jest to z pewnością zasługą dobrego poziomu językowego dzieci – dodaje respondentka. Dzieci przyjaźnią się ze sobą i nie dzielą się według narodowości, nie pytają o nią.*

Podtrzymywanie polskiej tożsamości kulturowej w rodzinie. Rodzina, w której panują poprawne relacje między jej członkami, stanowi niezastąpiony obszar integracji (Sauer, 2007). Mechthild Bahmann zwraca uwagę, że jest ona dla młodych imigrantów swoistym „punktem odniesienia”, ostoją bezpieczeństwa (Bahmann, 2000: 66). Z odpowiedzi respondentów wynika, że większość z nich stara się w swoich domach choć w minimalnym stopniu zachowywać tradycje polskie i przekazywać je następnym pokoleniom. Jak podkreślano, największą wagę przywiązuje się do świąt Bożego Narodzenia. Polacy cenią ojczyście zwyczaje w tych dniach. Wielu Polaków wyjeżdża w tym czasie do rodziny w kraju. Diagnozowani rodzice przyznali, że tradycje polskie wzbudzają zainteresowanie rówieśników ich dzieci, które stają się w ten sposób nośnikami tradycji. Jedna z respondentek zapytana o to, jaka tradycja jest kultywowana w jej domu, odpowiedziała:

Oczywiście, że tradycja polska! Wszystko jest tak, jak w Polsce. Pierwsza Komunia jest w polskim kościele w Münster. Święta spędzamy w Polsce. W tym roku szkolnym, szkoła mojego syna organizowała spotkanie „Wigilia w moim kraju” i dzieci opowiadały, jak wyglądają Święta w ich domach. Mój syn zaniósł opłatek.

Polska Misja Katolicka jako inicjator działań na rzecz integracji i zachowania polskiej tożsamości kulturowej – wspólnota „kuźnią nowych pokoleń”

Polska Misja Katolicka (PMK) w jest swoistym ośrodkiem polskości i integracji. W Münster¹² skupia liczną Polonię, a początki jej działalności jako duszpasterstwa polonijnego w mieście sięgają pierwszych lat powojennych i związane są z założeniem szkoły polskiej oraz urządzeniem kaplicy, w której odprawiano mszę świętą dla Polaków.

Warto postrzeć istnienie PMK przez pryzmat różnorodnych form pomocy i wsparcia, inicjatyw prointegracyjnych płynących ze strony duszpasterzy oraz kulturowo-oświatowej, przy jednoczesnym otwarciu na współpracę z innymi misjami i przedstawicielami różnych grup imigranckich.

Przy Misji raz do roku organizowane są pielgrzymki dla młodzieży innych narodowości do sanktuarium w Telgte. Z kolei przy kościele pw. św. Antoniego w Münster, w siedzibie Misji, obchodzony jest odpust parafialny wspólnie z Hiszpanami, Tamilami, arabskimi chrześcijanami i Niemcami, na który zapraszane są wszystkie misje cudzoziemskie.

Na uwagę zasługuje fakt, że przy PMK prowadzone są zajęcia z języka ojczystego oraz katecheza dla różnych grup dzieci w zależności od wieku i zaawansowania w języku polskim. W roku szkolnym 2015/2016 na zajęcia te uczęszczało ok. osiemdziesięcioro dzieci. Ta katolicka wspólnota dba niewątpliwie o budowanie pozytywnych relacji polsko-niemieckich, skutecznie aktywizuje rodziców i uczniów. Jej działalność daje Polakom poczucie wspólnoty w obcym otoczeniu, pozwala pielęgnować tradycję i rodzime zwyczaje, jest dla wielu osób niczym giełda informacji. Jednocześnie PMK niesie polską kulturę w stronę multikulturowego społeczeństwa. O takim właśnie postrzeganiu działalności tego ośrodka duszpasterskiego świadczy wypowiedź respondentki związanej ze wspólnotą od wielu lat:

¹² Adres oficjalnej strony internetowej PMK Münster: www.polskamisjakatolicka.de.

[Organizujemy – przyp. M.K.] koncerty, wystawy, zapraszamy referentów z różnymi wykładami – kulturowo-oświatowa działalność. Ważne jest, by polską tradycję przekazywać Niemcom, to nie jest integracja, lecz objaśnienie oczyszczonych zwyczajów, tradycji naszym ‘gospodarzom’, bo my tutaj jesteśmy przecież obcy na tej niemieckiej ziemi. Często organizujemy spotkania, wykłady dla parafii niemieckich po niemiecku – dla dorosłych i dzieci. PMK używa kościoła od niemieckiej parafii – już od lat, co roku mamy wspólną uroczystość Bożego Ciała, wspólną procesję, msza jest wtedy w obu językach. Są to typowe przykłady integracji.

Rozmówczyni podkreśliła także, że Misja służy rodzicom zawsze chętnie swoją pomocą, szczególnie jeśli ich dzieci mają problemy w szkole bądź sprawiają trudności wychowawcze. Poza tym PMK stara się współpracować z różnymi placówkami jak: ośrodki młodzieżowe, ośrodek pomocy społecznej, Caritas. Z kolei inna Polka, związana zawodowo z Misją, jest zdania, że bardzo ważną rolę odgrywa dla dzieci prowadzone przez nią przedszkole, gdzie najmłodszy *osłuchują się z mową polską, zawiązują przy tym nowe przyjaźnie. To jest ‘kuźnia’ nowych pokoleń, tutaj mowa dzieci nie jest zahamowana, one się nie wstydzą mówić po polsku.* Na zajęcia z języka polskiego przychodzą niekiedy z czystej ciekawości także dzieci niemieckie. W ten sposób Polonia nie jest wyobcowana, a jej działalność wzbudza szacunek i zainteresowanie szerszego grona.

Jeden z respondowanych księży rzuca z kolei, w swojej wypowiedzi, inne światło na rozważany temat. Sugeruje, by w pogoni za integracją nie poddać się asymilacji, która może okazać się zgubna dla Polaków. Proboszcz apeluje: *integracja na pewno ma swój cel i powinna być, bo warto poznać kulturę kraju, w którym się żyje. Nie mówmy jednak o asymilacji, zagubieniu śladów polskiej tradycji.* Inny duchowny dodaje jeszcze z optymizmem:

Widzę, że zmieniło się postrzeganie Polski w Niemczech, jesteśmy w Unii Europejskiej, ludzie teraz nawet na ulicy mówią swobodnie po polsku niż kiedyś. W szkole przede wszystkim liczą się zdolności, sumienność, pracowitość. Mam informacje od rodziców, że dzieci polskie należą często do czołówki w swoich klasach pod względem wyników w nauce.

Przyglądając się prężnemu działaniu Misji w Münster, dobremu funkcjonowaniu polskiej szkoły, łatwiej jest poczynić refleksję nad integracją w szerszym rozumieniu, wychodząc poza mury kościoła. Dzieci skupione przez Misję na zajęciach z języka polskiego czy religii, zaangażowane we wspólne przygotowywanie i obchodzenie polskich świąt narodowych, które na co dzień mówią w swoich do-

mach po polsku, albo dzięki wspólnocie mają ku temu właściwie jedyną sposobność – są uczniami niemieckich, wielonarodowościowych szkół i każdego dnia stykają się procesem integracji. W miejscach takich jak Polska Misja Katolicka rozwija się ważne obszary kompetencji. We wspólnocie dokonuje się ważne dzieło przygotowania młodych ludzi do roli multiplikatorów wiedzy i postaw związanych z edukacją obywatelską i międzykulturową – osób o stabilnym poczuciu własnej tożsamości kulturowej, obywateli Europy i świata.

Podsumowanie

Proces integracji dzieci i młodzieży obcego pochodzenia ze społeczeństwem przyjmującym zachodzi w określonych przestrzeniach. Są nimi: szkoła, rodzina, miejsce zamieszkania oraz przyjaźń i wszelkie kontakty społeczne. Integracja dokonująca się na tych obszarach przyczynia się do wzbogacania ich kapitału społecznego i kulturowego (Sauer, 2007).

Wyniki badań własnych autorki wskazują, że większość respondowanych uczniów nie ma problemów z integracją. Decydująca jest ich dobra znajomość języka niemieckiego oraz języka polskiego, w którym nierzadko komunikują się w swoich domach oraz w czasie pozalekcyjnym.

Nie ulega wątpliwości, że niemieckie szkoły są dla młodego pokolenia o polskich korzeniach ważnym ogniwem w procesie kształcenia. Mają one znaczny wpływ na kształtowanie się jego dalszej drogi edukacyjno-zawodowej, są miejscem zdobywania doświadczeń w otoczeniu wielokulturowym i poznawania swoich możliwości, predyspozycji.

Podejście systemu szkolnego do zagadnień integracji, poddano go w wywiadach ostrej krytyce. Dzieci są bowiem zbyt wcześnie rozdzielane do różnych typów szkół ponadpodstawowych, o zróżnicowanym poziomie nauczania, co często przesądza o ich przyszłości. Należy niewątpliwie zadbać o to, by wśród kadry nauczycielskiej znalazły się osoby o pochodzeniu migracyjnym, by zagwarantować w ten sposób znajomość języka i kultury mniejszości obecnych w szkole. Dostrzega się również potrzebę inicjowania działań na rzecz wielojęzyczności, popartych wcześniejszą diagnozą w danej placówce.

W odczuciu autorki w budowaniu wspólnoty uczniowskiej – ponad podziałami narodowościowymi w życiu codziennym szkoły – najwięcej zależy od indywidualnego podejścia nauczyciela do ucznia i dostrzegania jednostkowych problemów. Można w tym miejscu zaryzykować stwierdzenie, że nauczyciel-pedagog jest patronem integracji. Wszelki postęp zależy w dużej mierze od tego, czy w procesie

dydaktyczno-wychowawczym rozwinięciu kompetencji międzykulturowe zarówno własne, jak i swoich wychowanków.

Przeprowadzone weryfikacje pozwalają spojrzeć z dystansem na stosunki polsko-niemieckie i postrzeganie przez Polaków życia w Niemczech, ich troskę o zachowanie odrębności kulturowej – także w najmłodszym pokoleniu. Z opinii respondentów – dorosłych Polaków – wynika, że nie chcą być widziani jako zasymilowana mniejszość kulturowa. Dzieci i młodzież uczęszczający na zajęcia przy Polskiej Misji Katolickiej tworzą specyficzne środowisko młodych ludzi. Budują wspólnotę, która bez oporów przyznaje się do polskiej przeszłości imigracyjnej, a jednocześnie jest grupą dobrze zintegrowaną ze społeczeństwem niemieckim zarówno w szkole, jak i poza jej murami. W polskich domach w Niemczech wyrasta nowe pokolenie – bardziej niż poprzednia generacja otwarte na wyzwania związane z życiem w wielokulturowym społeczeństwie i zglobalizowanym świecie. Nie manifestuje ono izolacjonistycznych tendencji – zwłaszcza tych natury świadomościowej. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że czynnikiem ujednoczającym ewentualne rozbieżności w polsko-niemieckim kontakcie międzykulturowym młodych ludzi, jest – jak wskazuje Barbara Fatyga – wpływ kultury masowej. Jest to jednak wątek obszerny, wymagający nowego ujęcia podjętego tematu oraz dalszych weryfikacji empirycznych (Fatyga, 1997: 149).

Literatura

- Babka von Gostomski Ch. (2010). *Fortschritte der Integration. Zur Situation der fünf größten in Deutschland lebenden Ausländergruppen. Im Auftrag des Bundesministeriums des Innern*, Forschungsbericht 8. Nürnberg.
- Bade, K.J. (2007). *Integration: Versäumte Chancen und nachholende Politik*, „Aus Politik und Zeitgeschichte“, Heft 22–23, s. 32–38.
- Bade K.J. (2013), *Als Deutschland zum Einwanderungsland wurde*, <http://www.zeit.de/gesellschaft/zeitgeschehen/2013-11/einwanderung-anwerbestopp>, dostęp: 27.03.2016.
- Bahlmann M. (2000). *Aussiedlerkinder – ein (sonder-)pädagogisches Problem?* Münster.
- Bera R. Korczyński M. (2012). *Dystans społeczny emigrantów polskich wobec „obcych” i „innych”*. Lublin.
- Chutnik M. (2007). *Szok kulturowy. Przyczyny. Konsekwencje. Przeciwdziałanie*. Kraków.
- Cichocki, P. Götz M., Jarosz A., Nowosielski M., Kubiak P., Skrzypczak J., Tujdowski M. (2011). *Polacy w Niemczech. Raport z badania. Ekspertyza Instytutu Zachodniego z 01/2011*. Poznań.
- Dietrich E., Köller R., Koopmans R., Höhne J. (2011). *Zweiter Integrationsindikatorenbericht – erstellt für die Beauftragte der Bundesregierung für Migration, Flüchtlinge und Integration*. Köln/Berlin.
- El-Mafaalani A., Toprak A. (2011). *Muslimische Kinder und Jugendliche in Deutschland Lebenswelten – Denkmuster – Herausforderungen*. Berlin.

- Fatyga B. (1997). *Młodzi Polacy i Niemcy w kontakcie międzykulturowym*. [W:] M. Kempny, A. Kapiaciak, S. Łodziński (red.). *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*. Warszawa.
- Filsinger D. (2008). *Bedingungen erfolgreicher Integration – Integrationsmonitoring und Evaluation. Expertise*. Bonn.
- Foroutan N. (2015). *Die Einheit der Verschiedenen: Integration in der postmigrantischen Gesellschaft*. „Kurzdossier Focus Migration“, nr 28, s. 1–8.
- German Marshall Fund of the United States (2014), *Transatlantic trends 2014: mobility, migration and integration*, <http://trends.gmfus.org/immigration-2014/>, dostęp: 25.05.2016.
- German Marshall Fund of the United States (2014). *Transatlantic trends 2014: mobility, migration and integration*, <http://trends.gmfus.org/immigration-2014/>, dostęp: 25.05.2016.
- Huddleston T. Bilgili Ö., Joki A.-L., Vankova Z. (2015), *Migrant Integration Policy Index (2015)*, <http://www.mipex.eu/> dostęp: 27.03.2016.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009). *Migracje. Wybrane zagadnienia*. Lublin.
- Kuszał K. (2014). *Historia i współczesność zapisane w języku*. „Kultura–Społeczeństwo–Edukacja”, nr 2 (6), s. 39–56.
- Kwiecień M. (2015). *Polityka migracyjna Niemiec*. „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 211, s. 79–96.
- LPB-BW (2009), *PISA, IGLU, OECD-Jahresberichte und Ländervergleich der KMK-Bildungsstandards*, <https://www.lpb-bw.de/pisa.html>, dostęp: 27.03.2016.
- MAIS des Landes NRW (2016), *Integracja osób pochodzenia polskiego w Nadrenii Północnej-Westfalii*. Wyciąg z 4. opatrzonej komentarzem statystyki ds. imigracji i integracji w Nadrenii Północnej-Westfalii, <https://www.msz.gov.pl/resource/bdbdc2b2-2f18-4825-a8a5-aadc0a8fd50:JCR>, dostęp: 27.03.2016.
- Matzke M. (2015), *Raport: Niemcy robią postępy w integracji cudzoziemców*, <http://www.dw.com/pl/raport-niemcy-robi%C4%85-post%C4%99py-w-integracji-cudzoziemc%C3%B3w/a-18507227>, dostęp: 25.06.2016.
- Metzner I.D. (2012), *W Niemczech żyją imigranci ze 194 państw świata*, <http://www.dw.com/pl/w-niemczech-%C5%BCyj%C4%85-imigranci-ze-194-pa%C5%84stw-%C5%9Bwiata/a-16462700>, dostęp: 5.04.2016.
- Nowosielski M. (2009), *Kondycja polskich i polskojęzycznych organizacji w Niemczech*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego”, nr 19, http://www.iz.poznan.pl/news/96_nr%2019.%20Polacy%20w%20Niemczech.pdf, dostęp: 28.05.2014.
- Nowosielski M. (2012), *Polacy w Niemczech. Stan i perspektywy badań*. „Przegląd Zachodni”, nr 3, s. 3–27.
- PAP (2016), *Rząd Niemiec przyjął projekt ustawy o integracji imigrantów*, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1623772,Rzad-Niemiec-przyjal-projekt-ustawy-o-integracji-imigrantow>, dostęp: 25.06.2016.
- Pozorska M. (2008). *Aktualne problemy integracji dzieci i młodzieży pochodzenia obcego w Niemczech na przykładzie sytuacji polskich imigrantów*, maszynopis pracy magisterskiej. Poznań.
- Sauer K.E. (2007). *Integrationsprozesse von Kindern in multikulturellen Gesellschaften*. Wiesbaden.
- Scholz K.-A., Dudek B. (2012), *Szczyt Integracyjny: Uczestniczymy w przekształcaniu Niemiec w państwo imigracyjne*, <http://www.dw.com/pl/szczyt-integracyjny-uczestniczymy-w-przekszta%C5%82caniu-niemiec-w-pa%C5%84stwo-imigracyjne/a-15707077>, dostęp: 27.03.2016.

- Schymura I. (2015). *Zweisprachigkeit, Schulerfolg und Integration von Migrantenkindern mit polnischsprachigem Hintergrund*, maszynopis rozprawy doktorskiej. Essen.
- Segeš Frelak J. (2012). *Polska migracja zarobkowa do Niemiec po 2004 roku*. [W:] A. Łada, J. Segeš Frelak (red.). *Znikająca zagranica. Nowa polska migracja do Niemiec – perspektywa lokalna*. Warszawa, s. 17–31.
- Siegert M. (2008). *Schulische Bildung von Migranten in Deutschland*, Reihe „Integrationsreport“, Teil 1: Working Paper 13. Nürnberg.
- Sowińska H. (2002). *Procesy integracyjne w klasie szkolnej*. [W:] H. Sowińska, E. Misiorna, R. Michalak (red.). *Konteksty edukacji zintegrowanej*. Poznań 2002, s. 93–95.
- Stanat P., Rauch D., Segeritz M. (2010). *Schülerinnen und Schüler mit Migrationshintergrund*. [W:] E. Klieme, C. Artelt, J. Hartig, N. Jude, O. Köller, M. Prenzel, W. Schneider, P. Stanat (hrsg.) *PISA 2009. Bilanz nach einem Jahrzehnt*. Red., Münster/New York/München/Berlin, s. 200–230.
- Statista (2008), *Schüler mit und ohne Migrationshintergrund in Deutschland nach Schulform*, <http://de.statista.com/statistik/daten/studie/156911/umfrage/schueler-mit-und-ohne-migrationshintergrund-2008-schulform/>, dostęp: 27.03.2016.
- Statistisches Bundesamt (2015a). *Bevölkerung und Erwerbstätigkeit – Bevölkerung mit Migrationshintergrund – Ergebnisse des Mikrozensus*, Fachserie 1 Reihe 2.2. Wiesbaden.
- Statistisches Bundesamt (2015b), *Zahl der Zuwanderer in Deutschland so hoch wie noch nie*, https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2015/08/PD15_277_122.html;jsessionid=FD501CC5E1A15E1463B2EE823D80F40E.cae3, dostęp: 27.03.2016.
- Statistisches Bundesamt (2016a). *Bevölkerung und Erwerbstätigkeit – Ausländische Bevölkerung – Ergebnisse des Ausländerzentralregisters*, Fachserie 1 Reihe 2. Wiesbaden.
- Statistisches Bundesamt (2016b), *Nettozuwanderung von Ausländerinnen und Ausländern im Jahr 2015 bei 1,1 Millionen*, https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2016/03/PD16_105_12421.html, dostęp: 27.03.2016.
- Stempin A. (2013). *Niemiecki model polityki integracyjnej*. „Kultura i Polityka: Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie”, nr 13, s. 56–70.
- Szaniawska-Schwabe M. (2009), *Polityka imigracyjna Republiki Federalnej Niemiec*, „Przegląd Zachodni”, nr 4, <http://iz.poznan.pl/plik,pobierz,1104,b007effdeb82b77f9ffad58c076559b4/4-2009-4-wybrany-art.pdf>, dostęp: 15.05.2016.
- Wagner J. (1991). *Freundschaften und Freundschaftsverständnis bei drei- bis zwölfjährigen Kinder*. Berlin.